

Sygn. akt I ACa 27/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Depczyński</i>
Sędziowie:	<i>SSA Małgorzata Dzieciołowska</i> <i>SSA Anna Cesarz (spr.)</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko **A. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 października 2012r. sygn. akt I C 1137/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że oznacza dotychczasową treść tego punktu punktem 1a) i dodaje punkt 1b) o następującej treści:

„przyznaje pozostałą część wynagrodzenia adwokatowi F. T. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. w kwocie 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych obejmującą podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, którą to kwotę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od T. W. na rzecz A. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje wynagrodzenie adwokatowi F. T. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. w kwocie 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych obejmującą podatek VAT, tytułem

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Łodzi.

Sygn. akt I ACa 27/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powoda T. W. kwotę 38.836 zł wraz z ustawowymi i kosztami procesu, w tym kwotą 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu, oddalając powództwo w pozostałej części.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwany A. M. jest bratem J. W., E. B. (1) i M. M.. Powód T. W. jest synem J. W.. M. M. posiadał zabudowaną nieruchomość położoną w miejscowości P., gmina B., składającą się z dwóch działek: nr (...) o powierzchni 0.95 ha oraz nr 75 o powierzchni 3,89 ha. M. M. prowadził gospodarstwo rolne, na którym uprawiał zboże. Powód pomagał M. M. w prowadzeniu gospodarstwa, opiekował się nim, pomagał mu też finansowo. W zamian za pomoc i opiekę M. M. zamierzał przekazać powodowi gospodarstwo rolne, zwłaszcza że powód był jego chrześniakiem. Powód miał otrzymać na własność gospodarstwo od M. M., gdy ten uzyska rentę strukturalną. Powód sponował też za M. M. jego długi wobec KRUS, co było warunkiem otrzymania przez M. M. renty strukturalnej. Od 2004 roku powód uiszczal podatek rolny od nieruchomości stanowiącej własność M. M..

Od 2005 roku powód - za zgodą M. M. - rozpoczął sadzenie drzew owocowych na działce nr (...) stanowiącej część nieruchomości M. M. (od 2005 roku zasadził 1.750 sztuk drzew gruszy). M. M. nakłaniał powoda do tego twierdząc, że ta ziemia będzie jego. Nasadzenia drzew zostały dokonane przez powoda z jego własnych środków finansowych, w tym z kredytu. M. M. nie miał sprzętu do prowadzenia sadu, powód natomiast dysponował takim sprzętem. Powód pracował przy sadzie, tj. wykonywał opryski, siał nawóz, kosił trawę, ciął drzewa. Również po śmierci wuja zajmował się sadem. Sad był dobrze utrzymany.

M. M. zmarł 25 listopada 2008 r. i nie otrzymał renty strukturalnej. Powód nie przejął od M. M. własności gospodarstwa rolnego.

Z aktu poświadczenia dziedziczenia z 28 kwietnia 2009 r. wynika, że spadek po M. M. nabyli z mocy ustawy: siostra J. W., siostra E. B. (2), brat A. M. - każde w 1/3 części.

W ugodzie zawartej 9 czerwca 2011 r. przed Sądem Rejonowym w Rawie Mazowieckiej w toczącej się sprawie o dział spadku po M. M. działka nr (...) przypadła na wyłączną własność pozwanemu A. M..

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży owoców zebranych przed 2010 rokiem oraz w roku 2010 powód zatrzymał dla siebie.

W lipcu 2011 roku powód przestał zajmować się sadem. W tym czasie pozwany powiedział powodowi, że nie ma on prawa wchodzić na jego działkę.

Pozwany nigdy nie pracował w sadzie znajdującym się na działce nr (...).

W styczniu 2012 roku pozwany sprzedał tę działkę za cenę 100.000 zł.

Wartość bieżąca drzew gruszy posadzonych na działce nr (...) wynosi 120.198 zł.

Dochód możliwy do uzyskania z uprawy drzew owocowych gruszy za jeden rok produkcji z 1.000 sztuk drzew w 2010 roku wynosił 3.690 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 226 § 1 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy (zd. 1 powyższego przepisu), a zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili wydania właścicielowi (zd. 2 powyższego przepisu).

Sąd I instancji podniósł, że przepis art. 226 k.c. stanowi w zakresie w nim unormowanym *lex specialis* w stosunku do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, zatem posiadacz nie może na podstawie tych drugich przepisów dochodzić z tytułu nakładów dalej idących roszczeń niż uprawnienia wynikające z art. 226 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, iż powód był samoistnym posiadaczem w dobrej wierze przedmiotowej działki nr (...). Przemawiał za tym fakt, że powód od 2005 roku za zgodą M. M. na własny koszt dokonał nasadzeń drzew gruszy na powyższej nieruchomości, a M. M. zapewniał powoda, że ziemia będzie jego. Powód samodzielnie zajmował się sadem. Ponadto powód pomagał M. M., m.in. spłacał za niego zadłużenie wobec KRUS, w zamian za co M. M. zamierzał przekazać powodowi gospodarstwo rolne po uzyskaniu renty strukturalnej, a warunkiem tego był brak zadłużenia.

Wobec powyższego, jak wywiódł Sąd Okręgowy, powodowi - stosownie do treści art. 226 § 1 k.c. - przysługuje zwrot nakładów koniecznych poczynionych na nieruchomości M. M. o tyle, o ile nie mają one pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy oraz zwrot innych nakładów o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi.

Z materiału dowodowego wynika, że w chwili wydania pozwanemu rzeczy, tj. zwrotu przez powoda przedmiotowej nieruchomości, nieruchomość ta zwiększyła swoją wartość z uwagi na poczynione przez powoda nakłady (posadzenie sadu owocowego). Biegły sądowy z zakresu rolnictwa oszacował, że wartość bieżąca drzew gruszy posadzonych na działce nr (...) wynosi 120.198 zł. Dochód możliwy do uzyskania z uprawy drzew owocowych gruszy za jeden rok produkcji z 1.000 sztuk drzew w 2010 roku wynosił 3.690 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że powód, jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, poczynił na działce nr (...) nakłady w kwocie łącznej 120.198 zł, a nadto uzyskał korzyści z nakładów poczynionych na powyższej nieruchomości w wysokości 3.690 zł. Z tych względów powodowi, na podstawie art. 226 § 1 k.c. należy się kwota 116.508 zł stanowiąca różnicę pomiędzy tymi wielkościami.

Sąd I instancji uznał za bezzasadny podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów. Z art. 229 § 1 k.c. wynika bowiem, że roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Wobec tego, że powód do lipca 2011 roku zajmował się przedmiotowym sadem, a pozew w niniejszej sprawie został złożony 16 sierpnia 2011 r., roszczenie zgłoszone przez powoda nie jest przedawnione.

W związku z tym, że wartość nakładów poczynionych przez powoda na działce nr (...) stanowiącej część nieruchomości M. M., pomniejszona o uzyskane przez niego korzyści i ustalona na kwotę 116.508 zł należy do długów spadkowych po M. M., Sąd I instancji zastosował dyspozycję zawartą w art. 1034 k.c. Zgodnie z treścią powyższego przepisu, do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe, a jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości udziałów (art. 1034 § 1 k.c.), natomiast od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów, (art. 1034 § 2 k.c.). Przez chwilę działu spadku należy rozumieć chwilę zawarcia umowy o dział spadku lub chwilę uprawomocnienia się postanowienia działowego. Od chwili działu spadku, odpowiedzialność ta jest więc proporcjonalna do wielkości udziału danego spadkobiercy, a więc każdy spadkobierca odpowiada tylko za proporcjonalną do jego udziału spadkowego część długów spadkowych (pasywa spadku dzielą się automatycznie po dziale spadku i *ex lege* zgodnie z regułą z art. 1034 § 2 k.c.).

Spadek po M. M. nabyło z mocy ustawy jego rodzeństwo, w tym pozwany, każde po 1/3. W ugodzie sądowej z 9 czerwca 2011 r. spadkobiercy dokonali działu spadku.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 1034 k.c. uznał, że pozwany, jako spadkobierca po M. M. w 1/3 części - zobowiązany jest do zwrotu powodowi nakładów poczynionych przez niego na działce nr (...) pomniejszonych o uzyskane przez powoda korzyści z przedmiotowego sadu, również w 1/3 części, a więc do zwrotu kwoty 38.836 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 226 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że roszczenia ze wskazanej normy płynące stanowią dług podlegający rozliczeniom zgodnie z treścią art. 1034 k.c., podczas gdy roszczenie to przysługuje samoistnemu posiadaczowi w dobrej wierze jedynie przeciwko właścicielowi rzeczy, na którą poczynione zostały nakłady;

- § 4 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) poprzez zasądzenie tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powoda udzielonego z urzędu kwoty 2.400 zł zamiast 3.600 zł, podczas gdy wartość przedmiotu sporu przekraczała 50.000 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do 116.508 zł oraz kosztów zastępstwa prawnego do kwoty 3.600 zł, ewentualnie zasądzenie brakującej kwoty tego wynagrodzenia w wysokości 1.200 zł z funduszy Skarbu Państwa powiększonego o 23% VAT, nadto orzeczenie o kosztach procesu za II instancję.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa prawnego należnych pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu. Opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa procesowego przy wartości przedmiotu sprawy przekraczającej 50.000 zł wynosi 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów ...). Uwzględniając częściowo powództwo Sąd Okręgowy orzeczenie o kosztach procesu oparł na przepisie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c., który mówi o stosunkowym rozdzieleniu kosztów. W praktyce oznacza to, że kosztami od uwzględnionej części powództwa winien być obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (czyli w niniejszej sprawie pozwany), a kosztami od oddalanej części powództwa – Skarb Państwa. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, natomiast nie przyznał pełnomocnikowi powoda pozostałej części tych kosztów od Skarbu Państwa, tj. dodatkowo kwoty 1.200 zł, powiększonej o stawkę podatku od towarów i usług (§ 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów...). Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w tej części zgodnie z wnioskiem apelacji.

Apelacja w pozostałej części, odnoszącej się do rozstrzygnięcia co do istoty, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 226 k.c. nakierowany jest na wykazanie, że w razie śmierci właściciela nieruchomości, na którą posiadacz poczynił nakłady, dług z tego wynikły nie wchodzi do spadku z uwagi na swój rzeczowy charakter. Obciąża bowiem daną rzecz i jej aktualnego właściciela. Zarzut ten jest chybiony.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że roszczenie o zwrot nakładów jest roszczeniem o charakterze obligacyjnym (por. wyrok SN z 7 marca 1997 r., II CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 92), czego konsekwencją jest możliwość realizowania ich względem właściciela, który odebrał rzecz z nakładami, ponieważ w razie zbycia tej rzeczy, jej nabywcy nie wiąże z byłym posiadaczem żaden stosunek zobowiązaniowy, jeśli umowa nie zawiera innych postanowień. Istotne znaczenie ma zatem ustalenie na samym początku, na podstawie jakiego stosunku prawnego

czyniący nakłady władał rzeczą i dokonywał na nią nakładów (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 263/10, LEX nr 1129122).

Mając to na uwadze należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w chwili śmierci M. M. własność spornej nieruchomości przeszła na współwłasność wszystkich trzech współspadkobierców. Jednocześnie dług w postaci obowiązku zwrotu nakładów przeszedł w tym momencie na spadkobierców i obciążył spadek, nie będąc jednocześnie długiem rzeczowym, przypisanym do przedmiotowej nieruchomości. Pozwany nabył tę nieruchomość w wyniku działu spadku i nie był w żaden sposób związany obligacyjnie z powodem i zmarłym spadkodawcą – obowiązek zwrotu nakładów obciążał go jako spadkobiercę, a nie jako właściciela nieruchomości. Zgodnie zaś z treścią art. 1034 § 2 k.c., od chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów. W rezultacie nieuprawnione okazało się stanowisko skarżącego, jakoby zachował on uprawnienie do dochodzenia w całości równowartości nakładów od pozwanego, jako aktualnego w dacie wniesienia pozwu właściciela nieruchomości.

Nietrafnie natomiast Sąd I instancji uznał, że powód był samoistnym posiadaczem działki, na którą poczynił nakłady w postaci nasadzeń drzew owocowych. Zgodnie z art. 336 k.c., posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). W realiach rozpoznawanej sprawy powód nie władał przedmiotową działką jak właściciel, bowiem korzystał z tej działki i pobierał z niej pożytki naturalne za zgodą M. M., mając jednocześnie obietnicę przejęcia całego gospodarstwa rolnego w przyszłości wraz z uzyskaniem przez M. M. renty strukturalnej. Władztwo nad działką mające ograniczony zakres odpowiadało zatem definicji posiadania zależnego.

W tych okolicznościach podstawą roszczenia powoda o zwrot nakładów nie był samodzielnie art. 226 k.c., ale przepis ten w związku z art. 230 k.c. stanowiącym, że przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

Odpowiednie stosowanie przepisów art. 224-229 k.c. do posiadacza zależnego oznacza, że powstanie i zakres roszczeń uzupełniających, jak też roszczeń posiadacza o zwrot nakładów zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza. Posiadacz zależny jest w dobrej wierze, gdy jest przekonany, i jest to usprawiedliwione okolicznościami, że jego posiadanie jest zgodne z prawem, w zakresie którego włada rzeczą, na przykład z prawem użytkowania, dzierżawy. Jeśli posiadacz zależny wie o tym lub powinien wiedzieć, że prawo, w zakresie którego włada rzeczą, mu nie przysługuje, albo wie o tym, albo wiedzieć powinien, że jego prawo do władania rzeczą (np. prawo dzierżawy lub najmu) nie jest skuteczne wobec właściciela, jest posiadaczem zależnym w złej wierze. Wówczas jego relacje z właścicielem w zakresie roszczeń uzupełniających i roszczeń o rozliczenie nakładów określają przepisy dotyczące posiadacza samoistnego w złej wierze (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 246/74, powołane w tezie 1). W podobnej sytuacji jak posiadacz w złej wierze znajduje się posiadacz zależny w dobrej wierze od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Gdyby uznać za Sądem I instancji, że powód dokonując nakładów był posiadaczem samoistnym, to poważne kontrowersje budzi przyjęcie przez ten Sąd stanowiska, iż powód był posiadaczem w dobrej wierze. Zgodnie bowiem z uchwałą SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNC 1992, nr 4, poz. 48) osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze. W niniejszej sprawie jest zaś bezsporne, że powód objął we władanie działkę nr (...) bez zawarcia stosownej umowy notarialnej z właścicielem.

Wątpliwości budzi także zakwalifikowanie nakładów dokonanych przez powoda, polegających na urządzeniu sadu owocowego na działce nr (...), jako koniecznych. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że M. M. prowadził gospodarstwo

rolne, w którym uprawiał zboże. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się podział nakładów na konieczne, użyteczne i zbytkowne. Nakładami koniecznymi są wydatki niezbędne do utrzymania rzeczy w należytym stanie, umożliwiającym normalne korzystanie z niej. Są to remonty i naprawy, konserwacja, wymiana starych drzew w sadzie na młode, zasiewy, utrzymanie inwentarza żywego, podatki, opłaty, składki na ubezpieczenia (por: Komentarz do kodeksu cywilnego. Własność i inne prawa rzeczowe. S. Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 353). Nakłady użyteczne mają na celu ulepszenie rzeczy m.in. w celu podniesienia funkcjonalności, wartości, a także zwiększenia osiąganych z rzeczy pożytków i przychodów. Nakłady zbytkowne to kosztowne nakłady użyteczne na rzecz. W świetle powyższego, o ile w rozpoznawanej sprawie nakładami koniecznymi byłoby dokonanie przez powoda zasiewów, co czynił do tej pory M. M., to nie miało takiego charakteru urządzenie sadu na działce. Był to nakład o dużej wartości w porównaniu ze zwykłymi zasiewami czy też innymi uprawami, wymagający znacznych sił i środków w celu jego poczynienia, cechujący się znaczną trwałością, pozwalający na zwiększenie pożytków z rzeczy dopiero po upływie określonego czasu. W rezultacie należałoby go kwalifikować jako nakład użyteczny.

Te wszystkie uchybienia mogące potencjalnie wpłynąć na ograniczenie rozmiaru przysługującego powodowi roszczenia o zwrot nakładów nie przełożyły się na wynik postępowania odwoławczego, jako że apelację od wyroku złożył jedynie powód.

Z tych względów orzeczono o oddaleniu apelacji w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny obciążył powoda, jako przegrywającego sprawę, kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez przeciwnika (art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów ...).

Na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (...) przyznano pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie z pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym.